



QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom II , Numer 1 – Listopad 2006

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.2.1.04>

Barbara Jabłońska
Uniwersytet Jagielloński, Polska

Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne

Abstrakt

Podstawowym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na wciąż niedocenianą w Polsce metodę badania zjawisk komunikacyjnych za pomocą tak zwanej krytycznej analizy dyskursu, której głównym reprezentantem i orędownikiem jest holenderski badacz Teun van Dijk, założyciel takich periodyków międzynarodowych jak "Text" oraz "Discourse and Society". Zadaniem artykułu jest nie tylko syntetyczne przedstawienie głównych metodologicznych założeń CDA (Critical Discourse Analysis), lecz także osadzenie jej w szerszym kontekście teoretycznym, wykorzystując współczesną myśl socjologiczną trzech wybranych autorów – Jürgena Habermasa, Pierre'a Bourdieu oraz Michela Foucault, którzy problematykę dyskursu sytuują w centrum swych teoretycznych rozważań. Nacisk położony więc został na teoretyczny wymiar problematyki, bowiem w przypadku badań jakościowych, teoria sprzęgnięta jest szczególnie mocno z procedurami badawczymi. Ponadto, dodatkowym celem artykułu jest skrótowe omówienie zastosowania omawianej metody do badań nad przekazami medialnymi.

Słowa kluczowe

krytyczna analiza dyskursu (CDA), tekst i wypowiedź, działanie komunikacyjne, idealna sytuacja komunikacyjna, władza i dominacja w dyskursie, kontekstowość i procesualność dyskursu, media masowe.

Wprowadzenie

Główną inspirację dla niniejszego artykułu stanowi, po pierwsze, przekonanie o niedowartościowaniu jakościowych badań nad dyskursem na gruncie polskiej socjologii, jak również, po drugie, chęć podzielenia się z innymi badaczami refleksją na temat jednej z odmian badań – krytycznej analizy dyskursu – która wydaje się mało popularna i wciąż niedoceniana w polskich środowiskach naukowych. Należy bowiem podkreślić, iż jakościowe studia nad dyskursem wciąż wzbudzają wśród badaczy społecznych wiele kontrowersji i wątpliwości – zarówno o charakterze teoretycznym jak i metodologicznym. Jak przekonuje Cezary Trutkowski:

Włączenie analizy dyskursu w metodologiczny i teoretyczny zakres działań zawodowych jest dla wielu z nas kwestią świadomego wyboru – jedni

dokonywać go, uwzględniając zmieniającą się naturę naszych czasów, w której rola dyskursywnego przetwarzania i wytwarzania rzeczywistości jest coraz bardziej dostrzegalna i coraz mniej dyskusyjna, inni zaś świadomie i z premedytacją dyskurs oraz wszelkie próby jego badań pomijają, uznając zajmowanie się nim bądź to za przejaw mody, bądź za świadectwo braku profesjonalizmu w jasno przecież zdefiniowanym, paradygmatycznie określonym przedmiocie socjologii (2004: 35).

Tak więc, obszar badań nad dyskursem – zarówno w teoretycznym jak i metodologicznym wymiarze – budzi na gruncie polskiej socjologii wiele kontrowersji, przyczyniając się do utrwalania istniejących już podziałów na zwolenników metod “miękkich” oraz “twardych”. Należy jednak podkreślić, iż w kręgach naukowych narasta świadomość konieczności podniesienia rangi i znaczenia jakościowych badań nad dyskursem, co wynika po prostu z przemian współczesnego świata. Dobitnie przekonuje o tym Aleksandra Grzymała-Kazłowska (2004: 13) wskazując, iż “zainteresowanie dyskursem wiąże się z głębokimi przemianami społecznymi i wizją współczesnego społeczeństwa jako społeczeństwa zdominowanego przez praktyki komunikacyjne oraz przekonaniem, że rzeczywistość jest konstruowana w procesie komunikacji”.

W podobnej konwencji wypowiadają się Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski oraz Andrzej Piotrowski (1997: 9) przekonując, iż:

W ostatnich latach w polskich środowiskach socjologicznych – a także wśród historyków, politologów i reprezentantów innych nauk społecznych – narasta świadomość wagi problematyki dyskursu i jego metodycznych, jakościowych badań. Pomijany dotąd obszar badań i deprecjonowanie metody zyskują uznanie, wbrew uprzedzeniom w stosunku do metod jakościowych i powszechnemu przekonaniu o wszechmocy badań ilościowych. Poniekąd modna staje się teza, że procesy komunikowania się w życiu społecznym są ważne, że ważne jest ‘stawanie się’ i ‘konstruowanie’ rzeczywistości społecznej w toku publicznej komunikacji – pogląd przez lata wyśmiewany, a teraz torujący sobie drogę do centralnych obszarów refleksji w naukach społecznych, takich jak socjologia, politologia, historia i psychologia społeczna.

Co więcej, jak zauważają autorzy, rezultaty osiągnięte dzięki badaniom jakościowym dyskursu mogą okazać się nie mniej interesujące niż pogłębione badania uznanymi metodami ilościowymi i wskazują, iż

(...) intensywne, jakościowe studium metodami interpretatywnej analizy dyskursu jednej, trafnie wybranej audycji może okazać się nie mniej – choć może w inny sposób – płodne poznawczo niż ilościowa analiza tysięcy ankiet lub milionów danych telemetrycznych (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski, *ibidem*: 9).

Uwagi te dodatkowo utwierdzają w przekonaniu, iż podejmowanie teoretyczno-metodologicznych rozważań, niezwykle istotnych dla udanych badań, jest potrzebne. Tym bardziej, iż – jak podkreśla Earl Babbie (2003: 400) – w przypadku wyboru jakościowych metod, teoria jest szczególnie silnie powiązana z badaniami.

Problemy teoretyczno-metodologiczne w obrębie badań nad dyskursem

Mimo tak pozytywnych rekomendacji dla jakościowych badań nad dyskursem trzeba zaznaczyć za C. Trutkowskim (2004: 49), iż – z uwagi na swój “młody wiek” –

wymagają one dalszych pogłębionych studiów nad stworzeniem odpowiedniego programu metodologicznego. Jest to szczególnie ważne ze względu na fakt, iż jak już wcześniej zaznaczono, analiza dyskursu nie jest kwestią wyboru dla badaczy społecznych, lecz "(...) koniecznością wynikającą ze zmieniającego się charakteru współczesnych społeczeństw".

Nie tylko młodość i niejasność statusu metodologicznego analizy dyskursu stanowi problem, z jakim muszą poradzić sobie badacze. Problematyczne wydają się także zagadnienia definicyjne pojęcia "dyskurs", jak również podbudowa teoretyczna analizy dyskursu, która często pomijana jest bądź bagatelizowana przez naukowców.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, czyli zagadnienia definicyjne, to na gruncie polskiego piśmiennictwa naukowego można odnaleźć szereg interesujących publikacji podnoszących ową problematykę. Zadaniem niniejszego artykułu nie jest jednak przedstawienie precyzyjnego wyводу w tym zakresie, ze względu na ograniczoność miejsca, jak również świadomość, iż inni wypowiedzieli się już w tej kwestii dość dobitnie i wystarczająco. Warto jednak wskazać na dwa problemy związane z definiowaniem "dyskursu".

Po pierwsze, niewątpliwy jest fakt, iż – jak zaznacza Jerzy Szacki (2002: 905), "słowo 'dyskurs' zrobiło we współczesnej humanistyce oszałamiającą karierę i coraz trudniej o pewność, czy w ogóle jeszcze cokolwiek znaczy, używa się go bowiem na wiele różnych sposobów, a całkiem nierzadko po prostu jako 'uczonego' określenia dowolnej dłuższej wypowiedzi lub dowolnego tekstu". Podobnie zauważa A. Grzymała-Kazłowska (2004: 15) twierdząc, iż bardzo trudno jest jednoznacznie zdefiniować owo pojęcie, bowiem stosowane jest zamiennie z bardziej ogólnymi pojęciami, takimi jak język, komunikacja czy też interakcja, a równocześnie wykorzystywane jest znacznie wężiej w odniesieniu do specyficznego użycia języka (np. dyskurs polityki, dyskurs medyczny). Zatem podstawowym problemem, wiążącym się z pojęciem "dyskursu" jest jego polisemiczność.

Po drugie, "dyskurs" częściej kojarzony jest z wypowiedzią mówioną niż z wypowiedzią na piśmie; na przykład w *Słowniku wyrazów obcych* (1993: 208) definiowany jest on jako rozmowa, dyskusja czy też przemówienie, co wydaje się znacznym uproszczeniem. Wynika to z istniejącego niegdyś podziału, zgodnie z którym w tradycyjnej lingwistyce tekstu określenie "tekst" związane było z pojęciem tekstu pisanego, zaś analiza konwersacyjna posługiwała się raczej terminami takimi, jak "wypowiedź", "rozmowa" czy też "dyskurs" (Duszak, 1998: 13). Owo rozróżnienie wynikało ze wspomnianego kanonicznego niegdyś podziału na język pisany i język mówiony, wpływającego z dwóch tradycji badań. Szeroko zakrojone badania nad dyskursem przebiegały bowiem dwutorowo, niezależnie od siebie – w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. W Europie dominowały przede wszystkim badania lingwistyczne (tu szczególną rolę odegrał strukturalizm Levi-Straussa, jak również rosyjski formalizm i czeski funkcjonalizm z pierwszych trzech dekad XX wieku), natomiast w USA niezwykle dynamicznie rozwinęła się dziedzina badań etnometodologicznych oraz kulturowych, koncentrujących się przede wszystkim na języku mówionym. W szczególności podejście etnometodologiczne przyczyniło się do rozwoju tzw. analizy konwersacyjnej, reprezentowanej nie tylko przez Goffmana, ale też przez Sacksa, Schegloffa oraz Jeffersona.

Tak więc, w obrębie obydwu nurtów badań w odmienny sposób pojmowano przedmiot badań nad dyskursem, co przez długi czas przyczyniało się do zamętu terminologicznego w tym zakresie. Należy jednak zaznaczyć, iż w świetle dzisiejszych badań nad komunikacją językową rozważane rozróżnienie uległo daleko idącej erozji. Współczesne podejście w badaniach nad dyskursem uwzględnia

bowiem w równym stopniu wypowiedź oraz tekst jako element składowy analizy (Duszak 1998: 14).

Za łącznym wykorzystaniem tekstu i wypowiedzi ustnych w badaniach nad dyskursem zdecydowanie opowiada się Teun van Dijk. W swojej książce pt. *Dyskurs jako struktura i proces* przekonuje, iż chociaż wielu badaczy skupia się w szczególności na języku mówionym (czyli wypowiedzi), to wydaje się, iż w obręb pojęcia dyskursu warto włączyć także teksty pisane. Jak bowiem zauważa autor, istnieje szereg podobieństw między sposobami mówienia i pisania, jakie dane osoby stosują w celu wyrażania swoich przekonań. To samo zresztą odnosi się do procesów odbioru dyskursu – słuchania wypowiedzi i czytania tekstów (van Dijk, 2001: 10). Co istotne, jak przekonuje holenderski badacz

(...) teksty, podobnie jak wypowiedzi, również mają swych ‘użytkowników’, a mianowicie autorów i czytelników. Możemy więc też mówić o ‘komunikacji pisemnej’, choć jej uczestnicy nie kontaktują się ze sobą twarzą w twarz, a czytelnicy bardziej pasywnie uczestniczą w interakcji. Z wyjątkiem wymiany korespondencji oraz debaty w mediach, rzadko mają oni możliwość odpowiadania piszącym autorom. Nie znaczy to bynajmniej, że czytając i rozumiejąc teksty są mniej aktywni niż uczestnicy komunikacji ustnej. A zatem, mimo szeregu znaczących różnic, między językiem mówionym i pisany istnieje dostatecznie dużo podobieństw, by usprawiedliwić objęcie obu trybów komunikacji jednym ogólnym pojęciem ‘dyskursu’ (van Dijk, 2001 : 11).

Tak więc, jak zostało wykazane, konieczne jest dwuaspektowe rozumienie przedmiotu badań nad dyskursem, uwzględniające zarówno wypowiedź jak i tekst pisany, bowiem tylko wówczas analiza dyskursu jest pełna.

Kolejną zasadniczą kwestią, która została zaznaczona powyżej, jest różnorodność teoretycznego zaplecza analizy dyskursu. Również w tej sprawie wypowiadają się uznani badacze dyskursu, dokonując prób klasyfikacji jej ujęć teoretycznych. Stąd też powstaje wiele propozycji, np. podział na lingwistycznie, socjologicznie oraz krytycznie zorientowaną analizę dyskursu (zob. A.Grzymała-Kazłowska, 2004: 13-34), albo też na podejście systemowe (zob. np. S.Rittel, 2003) oraz interakcyjne (zob. np. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, 1997).

Podjęć i orientacji jest zatem bardzo wiele, stąd też pomocna wydaje się uwaga L. M. Nijakowskiego (2004: 70), który zaznacza, iż “przywoływanie pojęcia ‘dyskurs’ za jakimś autorem bez przyjęcia konsekwencji jego teorii i zarazem teoretycznego uzasadnienia tego wybiórczego zapożyczenia może budzić poważne obawy teoretyczne”. Inaczej mówiąc – jest tyle sposobów rozumienia pojęcia “dyskurs” ile propozycji teoretycznych wykorzystujących owo pojęcie.

Główne założenia krytycznej analizy dyskursu (CDA)

Jak już wspomniano, w literaturze przedmiotu wyróżnia się, jako jedną z propozycji systematyzacji teoretycznego zaplecza badań nad zjawiskami komunikacyjnymi, trzy główne nurty w obrębie analizy dyskursu: analizę zorientowaną socjologicznie, lingwistycznie oraz krytycznie (A. Grzymała-Kazłowska, 2002: 24), co wynika z podziałów, jakie rysowały się w tradycji badań nad dyskursem, o których była już mowa.

Tak więc, lingwistyczna analiza dyskursu koncentruje się wyłącznie wokół badań nad tekstem pisany oraz opisem strukturalnym dyskursu. Jest to podejście

formalistyczne, w którym dyskurs bada się jako strukturę językową, i nie uwzględnia się procesualnych oraz kontekstualnych elementów zachowań językowych. Jak zauważa van Dijk (zob. 1991: 109), znacząca liczba prac, jakie powstały na przestrzeni ostatnich czterech dekad, posiada orientację lingwistyczną. Większość z nich wywodzi się z prac Michaela Hollidaya (1987), które wraz z publikacjami Johna Sinclaira i Malcolma Coultharda (1975) stanowią główny kanon prac z zakresu lingwistycznej analizy dyskursu.

Natomiast wspólnymi cechami dla socjologicznie oraz krytycznie zorientowanej analizy dyskursu, odróżniającymi je od podejścia lingwistycznego, jest pojmowanie dyskursu zarówno jako wypowiedzi jak i tekstu, przywiązywanie w postępowaniu badawczym wagi do kontekstu, w jakim się rozgrywa oraz zwrócenie uwagi na jego procesualność. Różnica w tych podejściach polega jednak na tym, iż w studiach krytycznych, oprócz płaszczyzny opisowo-wyjaśniającej dodaje się jeszcze płaszczyznę normatywną, jak bowiem zauważa Grzymała-Kazłowska (2002: 31), o ile "reprezentanci podejścia eksplanacyjno-deskryptywnego stawiają sobie przede wszystkim cele poznawcze, przedstawiciele krytycznej analizy dyskursu traktują swoje badania jako formę zaangażowanej praktyki społecznej, a nawet działalności politycznej, nastawionej na zmianę rzeczywistości".

Krytyczne studia nad językiem i dyskursem są stosunkowo młode, bowiem mają niewiele ponad ćwierć wieku. Ich początek wyznacza rok 1979, kiedy to ukazała się książka Rogera Fowlera oraz Gunthera Kressa pt. *Language and Control*. Za jej pośrednictwem wprowadzone zostało wówczas do obiegu pojęcie "critical linguistics", przejęte i rozpowszechnione przez innych badaczy a niedługo później przekształcone w tzw. "krytyczną analizę dyskursu". Od momentu pojawienia się owej publikacji aż do dziś w zachodnich ośrodkach badawczych powstało wiele prac z zakresu krytycznej analizy dyskursu – na przykład autorstwa Normana Fairclough pt. *Critical Discourse Analysis* (1995) czy też R. Wodak i M. Meyera pt. *Methods in Critical Discourse Analysis* (2001) – a także wiele innych, wykorzystujących różnorodne perspektywy i metody, począwszy od szczegółowej analizy konwersacyjnej, poprzez analizę retoryki, stylu, argumentacji, form grzecznościowych, a skończywszy na analizie aktów mowy (zob. van Dijk: 2004).

Status teoretyczno-metodologiczny CDA

Istnieje kilka fundamentalnych założeń krytycznej analizy dyskursu, które syntetycznie ujęte zostały przez ważnego jej reprezentanta, Teuna van Dijka w tekście pt. *Principles of critical discourse analysis*. Jedno z nich to przekonanie, iż w przeciwieństwie do innych perspektyw analizy dyskursu, CDA nie rości sobie pretensji, by przynależać do jakiejś konkretnej dyscypliny, paradygmatu czy też szkoły. Potrzeba jej zastosowania wynika bowiem z istniejących, często "naglących", "uwierających" społecznych kwestii, które wymagają rozwiązania. Jak przekonuje van Dijk (1993: 252) w ramach CDA możliwe jest więc wykorzystywanie rozmaitych teorii, opisów, metod w zależności od ich przydatności do realizacji socjopolitycznego celu. Jest to zatem podejście interdyscyplinarne, w którym samo rozróżnienie na teorię, opis i zastosowanie staje się mniej istotne.

Mając na względzie owo założenie, w niniejszym opracowaniu krytyczna analiza dyskursu rozpatrywana będzie (na poziomie teoretyczno-metodologicznym) w oparciu o koncepcje trzech autorów: Jürgena Habermasa, Michela Foucaulta oraz Pierre'a Bourdieu, którzy w swym piśmiennictwie naukowym umieścili problematykę dyskursu w centralnym punkcie swych teoretycznych rozważań. Dlaczego wybrałam właśnie tych autorów? Otóż, istnieją co najmniej dwie przyczyny.

Po pierwsze, teorie Habermasa, Foucaulta oraz Bourdieu, choć odmiennie ujmują problematykę dyskursu, sytuują język w centrum wszelakich praktyk społecznosci. Biorąc, na przykład, pod uwagę myśl teoretyczną Habermasa i Foucaulta, trzeba zaznaczyć za Bytniewskim (2000: 9), że ich filozofie dyskursu nigdy się nie spotkały. Ale stało się to nie dlatego, że ich dorobek naukowy powstawał w odmiennych tradycjach intelektualnych, lecz dlatego, iż zmierzali oni do pojęcia dyskursu zupełnie innymi drogami. Jak zauważa wspomniany autor, dla obydwu myślicieli dyskurs jest pojęciem granicznym w tym sensie, iż stanowi dla nich pewną cezurę w ich myśleniu: o ile Foucault w pewnym momencie traci wiarę w przekonanie o "spajającej sensy mocy dyskursu", o tyle u Habermasa pojawia się przełomowa perspektywa związana z komunikacyjnym zwrotem "(...) w nadziei odzyskania w 'dyskursie' tego, co analityczne sito teorii krytycznej odrzuciło jako zbędne" (Bytniewski, 2000: 9).

Ujęcia te, choć od siebie odległe, mają więc wspólne elementy – przede wszystkim łączy je wskazanie na doniosłość znaczenia języka w procesie konstytuowania społeczeństwa. Inaczej mówiąc, jak twierdzi Mendelski (1986: 103), przedsięwzięcia te stanowiły "(...) mozolne próby wyniesienia języka do roli ostatecznego architekta wszelkich procesów społecznosci". Z tym, że u Foucaulta i Bourdieu język ma charakter "diaboliczny" (jest źródłem przemocy i ukrytych stosunków władzy), zaś Habermas uprawia tzw. "angelizm", gdyż według niego "(...) język przywraca porządek historii, dostarcza społeczeństwu balsamu consensusu, (...) wytapia elementy demokracji". Tak więc Habermas wierzy w moc sprawczą języka, za pomocą którego możliwe jest osiągnięcie consensusu (jeśli spełnione zostaną warunki idealnej sytuacji komunikacyjnej). Wierzy on, że dzięki temu możliwe jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast francuscy autorzy dowodzą, iż w języku zawsze tkwią ukryte stosunki władzy, zawsze istnieje asymetria, prowadząca do narzucania znaczeń.

Po drugie – i niezwykle ważne w kontekście podjętych tu rozważań – klamrą spinającą wybrane przeze mnie orientacje teoretyczne jest proponowana przez wszystkich trzech autorów krytyczna perspektywa analizowania zjawisk komunikacyjnych. Takie podejście wpisuje się w programowe założenia krytycznej analizy dyskursu (CDA) wyłożonej przez Teuna van Dijka we wspomnianym już tekście pt. *Principles of critical discourse analysis*.

Postawa badacza

Zgodnie z podejściem krytycznym, zadaniem socjologa jest demaskowanie przemocy językowej i ukrytych stosunków władzy. Zatem, analiza dyskursu to poważne wyzwanie dla badacza, wymaga bowiem, jak już wspomniano, podejścia interdyscyplinarnego, ukazującego relacje pomiędzy tekstem, mową, poznaniem społecznym, władzą, społeczeństwem i kulturą (van Dijk, 1993: 253). Co więcej, badacz nie tylko opisuje i wyjaśnia interesujące go zjawiska, lecz także przyjmuje postawę aktywnego rzecznika i obrońcy tych, którzy podlegają działaniom ukrytej, często nieuświadomionej władzy przybierającej formę przemocy o charakterze symbolicznym. Inaczej mówiąc, badacz przyjmuje określone stanowisko i prezentuje swój punkt widzenia, który nie jest wolny od wartościowania, co nie jest bynajmniej słabą stroną tak rozumianej analizy, jak bowiem zauważa P. Sztompka (2002: 20), swoistą właściwością nauk społecznych jest, między innymi, normatywny, wartościujący punkt widzenia, a także ambicja formułowania wskazówek i zaleceń praktycznych czy politycznych. Podobnie twierdzi van Dijk podkreślając, iż analiza dyskursu w odmianie krytycznej z definicji nie może być neutralna, bowiem jej

fundamentalną zasadą jest “zajęcie stanowiska” (van Dijk, 1993: 270). Można więc powiedzieć, iż w takim rozumieniu socjologia nie jest dla badaczy wyłącznie zawodem, lecz także powołaniem oraz sposobem życia (Mucha, 1986: 164).

Również Habermas uważa, że zasadniczym celem nauk społecznych jest rozpoznawanie ukrytych, ale realnie istniejących form zniewolenia społecznego i przymusu, które badacz społeczny powinien ujawniać. Identyfikacja owych przymusów ma na celu umożliwienie obywatelom wyzwolenie się spod ich wpływu, czyli emancypację. Nauka społeczna przekłada się więc na cele praktyczne, zaś badacz świadomie staje po stronie krzywdzonych. Innymi słowy, w badaniu zjawisk komunikacyjnych

chodzi nie o samą tylko interpretację rzeczywistości społecznej, lecz o jej zmianę, która w tym wypadku polegałaby na ustanowieniu stosunków społecznych zapewniających (...) swobodną komunikację, czyli – mówiąc inaczej – wyzwolenie człowieka od wszelkiego przymusu czy to ‘zewnątrznego’, czy to ‘wewnętrznego’. Chodzi nie tylko o wyjaśnienie procesów ‘interakcji’, lecz i o osiągnięcie stanu, w którym przebiegałyby one w sposób niezakłócony i prowadziły do osiągnięcia maksimum niewymuszonej zgody pomiędzy jej partnerami (Szacki, 2002: 928).

Zasadniczym postulatem Habermasa jest zatem

krytyka współczesnego społeczeństwa polegająca z jednej strony na ujawnianiu skutków dominacji pieniądza i władzy dla stanu stosunków międzyludzkich, z drugiej zaś – na wskazywaniu perspektyw ich zmiany dzięki rozwojowi sfery publicznej, w której toczy się swobodna dyskusja, biorąca w nawias wszelkie różnice między obywatelami poza różnicami zdań – dyskusja, w której liczą się argumenty, a nie to, kto ich używa i jakimi środkami rozporządza (Szacki, *ibidem*).

Wartościami, które Habermas uznaje za priorytetowe, są – obok swobodnej komunikacji – również: “(...) szczerłość, odpowiedzialność i prawdomówność jednostek oraz pełna symetryczność ich wzajemnych relacji; równość i braterstwo, a wreszcie osobista wolność i niezależność” (Szahaj, 1990: 145), dzięki czemu możliwe jest osiągnięcie idealnej sytuacji mowy. Podsumowując, jak zauważa Turner (2004: 654) cel habermasowskiej teorii krytycznej sprowadza się do tego, iż “musi ona ujawniać warunki zakłócające komunikację i powstrzymujące realizację idealnej sytuacji rozmowy”.

Wspomniane postulaty podzielane są także przez autorów francuskich – Bourdieu i Foucaulta, uprawiających w odróżnieniu od Habermasa “językowy diabolizm”. Foucault proponował demaskowanie ukrytych stosunków władzy tkwiących w języku za pomocą tzw. archeologii słowa, natomiast Bourdieu nawiązując do myśli poprzednika, zbudował teorię przemocy symbolicznej, której choćby skrótowe zarysowanie wymagałoby osobnego, obszernego opracowania. Warto zaznaczyć tylko w tym miejscu, iż Bourdieu w końcowej fazie swego życia bardzo zaangażował się w politykę, uczestniczył w manifestacjach i strajkach, występował w mediach eksponując swoje stanowisko. Nie szczędził też krytyki pod adresem tych ostatnich (zob. Corcuff, 2002: 64-71). Jak podkreślał, zadaniem socjologa jest demaskowanie ukrytych stosunków władzy i wskazywanie na te obszary, gdzie władza ta jest nadużywana, wobec nieświadomych jej wpływu podmiotów (zob. Bourdieu, 1991).

Również Foucault dostrzegał konieczność demaskowania ukrytych stosunków władzy, angażując się społecznie i politycznie – z tym, że w odróżnieniu od dwóch

poprzednich autorów, nie dał gotowej recepty na problemy, które dostrzegał w przestrzeni dyskursywnej danego społeczeństwa, stąd jego teoria krytyczna ma nieco inny wydźwięk. Jak zauważa Kapusta:

krytycyzm Foucaulta nie proponuje żadnych kryteriów oceny, nie przedstawia moralnego ideału, nie proponuje wizji idealnego społeczeństwa. Dlatego też status jego teorii krytycznej jest dość problematyczny. Nie oferuje on bowiem żadnego pozytywnego rozwiązania, jakiegokolwiek alternatywnej koncepcji, nie pokazuje w imię czego, w imię jakich rozwiązań, jakich wartości należałoby dokonać zmiany aktualnej sytuacji (Kapusta, 2004: 161).

Podsumowując, wspomniane orientacje teoretyczne wskazują na doniosłą rolę języka, jako architekta wszelkich procesów społecznych, jak również wyrastają z przekonania, że współczesna nauka i wiedza wymagają – obok innych perspektyw badawczych – krytycznej analizy zjawisk językowych. Teorie te w konsekwencji prowadzą do zmiany naszego sposobu rozumienia samych siebie, do wzbudzenia podejrzliwości wobec tego, co w potocznym mniemaniu wydaje się uprawomocnione i oczywiste, bowiem "(...) kategorie, założenia, zasady, kryteria i procedury oraz techniki i przekonania, które akceptujemy jako po prostu racjonalne, służą w rzeczywistości konkretnym interesom władzy i dominacji" (K.Stasiuk, 2003: 223). Warto zatrzymać się przez chwilę nad powyższą refleksją.

Władza i dominacja w dyskursie

Jak podkreśla van Dijk (1993: 254), jednym z kluczowych założeń CDA jest zrozumienie natury *władzy i dominacji*. Jego zdaniem *władza* oparta jest na uprzywilejowanym dostępie do społecznych zasobów, powszechnie uważanych jako wartościowe, takich jak: bogactwo, dochód, pozycja, status, przynależność grupowa, wykształcenie oraz wiedza. Natomiast *dominacja* definiowana jako posługiwanie się *społeczną władzą* przez elity, instytucje bądź grupy, przyczyniającą się do powstawania społecznych nierówności (w tym – w wymiarze politycznym, kulturowym, klasowym, etnicznym, rasowym oraz płciowym). Zadaniem CDA jest więc "ukazywanie roli dyskursu w (re)produkowaniu dominacji".

Obydwie kwestie podnoszone są w piśmiennictwie wspomnianych trzech autorów. W odniesieniu do koncepcji władzy szczególnie interesująca wydaje się relacja między władzą a wiedzą, o której pisał Foucault. Zdaniem filozofa ten, kto ma wiedzę, posiada również władzę i odwrotnie. Najprościej można tę relację ująć za pomocą kategorii "władzy panoptycznej" czy też "władzy duszpasterskiej" (zob. np. Foucault, 1993 oraz Lemert, Gillan 1999). Warto też zaznaczyć, iż Foucault zupełnie pomijał problemy związane z legitymizacją władzy, natomiast, jak podkreśla Hindess (1999: 143), kładł nacisk na rozpowszechnione sposoby konceptualizowania praktyk rządzenia, to znaczy na dyskursy, które zadają konkretne pytania o sposób, w jaki należy sterować zachowaniami innych.

Również Bourdieu poświęcił w swym naukowym piśmiennictwie wiele miejsca na rozważania o naturze władzy i dominacji. Szczególnie istotne jest zaznaczenie, iż podnosi on rangę kapitału symbolicznego, społecznego i kulturowego w sprawowaniu władzy (zob. Bourdieu, Passeron, 1990). Ów symboliczny wymiar sprowadza się do założenia, iż każda wymiana językowa zawiera teoretyczną możliwość aktu władzy i to tym bardziej, jeśli angażują się w nią podmioty zajmujące asymetryczną pozycję w dystrybucji odpowiedniego kapitału (Bourdieu, Wacquant, 2001: 136).

Bourdieu w nowatorski sposób posługiwał się kategorią elit symbolicznych, czyli tych, którzy wyposażeni są w odpowiedni kapitał i zdolni są do władania innymi (czyli tymi, którzy nie posiadają takiego kapitału) w sposób niezwykle subtelny i niezauważalny. Inaczej mówiąc, władza zawiera w sobie kontrolę jednej grupy nad drugą (lub nad grupami). Co niezwykle istotne, kontrola ta opiera się przede wszystkim na “wpływanu na umysły” (van Dijk, 1992: 254), co przez Bourdieu tak trafnie nazwane zostało kształtowaniem *habitusu* w procesie działania pedagogicznego.

Tak więc, nowoczesna i efektywna władza to ta, która opiera się na elementach poznawczych, mentalnych, językowych – czyli symbolicznych. Ma więc charakter kognitywny (van Dijk, 1992: 257), sprawowana jest ona bowiem za pomocą takich technik jak perswazja, manipulacja, dysymulacja, po to, by zmienić umysły innych na rzecz wizji świata prezentowanej przez daną grupę, zgodnie z jej interesem.

Owo “rozporządzanie ludzkimi umysłami” przybiera bardzo subtelne formy w trakcie codziennych, rutynowych form komunikacji (za pomocą tekstu i mowy), które wydają się odbiorcom naturalne i całkowicie akceptowalne (van Dijk 1992: 254). Jak zauważa van Dijk:

jednym z głównych społecznych zasobów, na których oparta jest władza i dominacja to uprzywilejowany dostęp do dyskursu i komunikacji. Oznacza to, że użytkownicy języka lub komunikatorzy mają większą lub mniejszą swobodę w używaniu specyficznych rodzajów dyskursu, lub w uczestniczeniu w komunikacyjnych wydarzeniach oraz kontekstach (1992: 256)

Funkcją dominującego dyskursu jest tworzenie konsensu, akceptacji i legitymizacji dominacji (van Dijk, 1992: 255). Bourdieu szeroko podnosił ten problem, mówiąc o arbitralności władzy. Jej siła tkwi bowiem w tym, iż uznawana jest za prawomocną, gdyż wyposażona jest w autorytet. Dzięki temu, tak rozumiana władza jest zinstytucjonalizowana (ma swą wewnętrzną hierarchię, przypisana jest poszczególnym szczeblom organów i instytucji), stąd reprodukcja jest łatwiejsza (w szkołach, w sądach, w mediach, itp.).

Aby uniknąć przemocy dyskursywnej wbudowanej w język, konieczne jest zaistnienie kilku warunków, o których mówi w swych teoretycznych rozważaniach J. Habermas. Jego zdaniem, tylko idealna sytuacja mowy daje szansę na komunikowanie bez zakłóceń. Muszą jednak zostać spełnione określone warunki: po pierwsze – partnerzy komunikacji muszą występować na równorzędnych pozycjach, czyli wykluczona jest tu jakakolwiek asymetria władzy, wszelakie naciski i przymusy; zaś po drugie – partnerzy komunikacji powinni dążyć do uzyskania optymalnego porozumienia, czyli sensu. Wszystko to zaś musi odbywać się z poszanowaniem reguł mowy oraz z uwzględnieniem tzw. roszczeń ważnościowych co do zrozumiałości, prawdy i słuszności aktów mowy (zob. J. Habermas, 1999).

Jak podkreśla Morawski (1988: 94-95)

dyskurs dla Habermasa to nie tylko pewien sposób uzasadniania norm i zdań, ale także model idealnej formy społecznej, tj. takiej organizacji instytucji społecznych i procesów decyzyjnych, by mogły one liczyć na niewymuszoną zgodę tych wszystkich, którzy biorą udział w życiu społecznym. Habermas zdaje sobie oczywiście sprawę z idealizacyjnego charakteru swojej teorii i przyznaje, że żadne historyczne ani współczesne społeczeństwo nie pokrywa się z tą formą życia ludzkiego, której antycypację stanowi dyskurs. Dyskurs jest więc raczej – jak to ujmuje

Habermas – założeniem niż rzeczywistym faktem społecznym odnoszącym się do sposobu funkcjonowania jakiegoś konkretnego społeczeństwa.

Tak więc trzeba mieć na względzie ów postulatyczny, normatywny wymiar teorii krytycznej Habermasa, w tym aspekcie, który odwołuje się do dyskursu rozumianego jako podstawowa tkanka czy też tworzywo międzyludzkich relacji.

Podsumowując, jądrem krytycznej analizy dyskursu jest drobiazgowy opis, wyjaśnianie oraz krytyka dominującego dyskursu (jego różnych odmian), którego celem jest wpłynięcie na społecznie podzielaną wiedzę, postawy, ideologie. CDA ukazuje, jakie struktury, strategie bądź inne właściwości tekstu, mowy – czyli w szerszym znaczeniu komunikacyjne zdarzenia – odgrywają kluczową rolę w reprodukcji dominacji. Niezbędna jest zatem wiedza, jakie specyficzne struktury dyskursywne determinują procesy mentalne i umożliwiają tworzenie specyficznych, społecznych reprezentacji (np. za pomocą metafor, hiperbol, ironii oraz wielu innych zabiegów retorycznych; van Dijk, 1992: 259). Ponadto, istotne jest nie tylko zdemaskowanie ukrytych zabiegów i strategii dyskursywnych, stosowanych w celu reprodukcji uprawnionego obrazu rzeczywistości grupy dominującej, lecz także “wyłowienie” pewnych “białych plam dyskursywnych”, czyli tych wątków, które z dyskursu zostały wykluczone.

Zastosowanie krytycznej analizy dyskursu w badaniach nad przekazami medialnymi

Jak zauważa van Dijk (1991: 109), chociaż dyskursywna perspektywa w badaniach nad środkami masowego przekazu stała się współcześnie bardziej lub mniej akceptowana jako uzupełniająca bądź też alternatywna metoda badawcza do klasycznej analizy zawartości prasy, to ilość prac badawczych wykorzystujących ową perspektywę jest wciąż zbyt mała. Ponadto, zastosowanie tak rozumianej analizy w badaniu przekazów medialnych jest tak zróżnicowane, jak różne są obszary interdyscyplinarnych studiów nad językiem i masowym komunikowaniem.

Współcześnie dominującą perspektywą jest więc podejście interdyscyplinarne w badaniach nad mediami, gdzie dyskurs traktowany jest nie tylko jako struktura (tak jak pojmowali go przedstawiciele lingwistyki strukturalistycznej), lecz także jako zjawisko procesualne. Za taką optyką rozumienia badań nad dyskursem, w odniesieniu do mediów postuluje oczywiście van Dijk. Podkreśla on, iż analiza dyskursu przekazów medialnych nie może być zredukowana do badania struktur tekstowych (van Dijk, 1991: 116). Jest to bowiem tylko jeden z aspektów tak rozumianych badań, aspekt wyłącznie powierzchniowy. Struktury te wskazują na ukryte znaczenia, opinie oraz ideologie. Aby więc ukazać owe podpowierzchniowe znaczenia odnoszące się do tekstu, konieczne jest zastosowanie analizy w społecznym, politycznym, kognitywnym oraz kulturowym kontekście. Tak rozumiana analiza dyskursu obejmuje zatem całe *spectrum* problemów społecznych, związanych z nierównym dostępem do prawomocnego dyskursu (wykluczanie, kreowanie rzeczywistości mijającej się z faktami, tworzenie mitów, stereotypów, uprzedzeń – zgodnie z wizją przyjętą i wygodną dla klasy dominującej).

Problematyka wykorzystania analizy dyskursu w szczególności do badania świata mediów wykorzystywana była, między innymi, przez Bourdieu, który poświęcał wiele uwagi zagadnieniom mediów i dziennikarstwa. W dwóch książkach – *Sur la television* oraz *L'empose du journalisme* - porusza szereg wątków

odnoszących się do problematyki dominacji w mediach i za pośrednictwem mediów. Jego zdaniem telewizja propaguje treści nacjonalistyczne, pokazuje manichejski obraz świata itp. Co więcej, ukrywa ona fakt dominacji oraz obejmuje cenzurą analizy socjologiczne i krytyczne odwołujące się do owego zjawiska (zob. Jean-Claude Ruano-Borbalan, 2002: 76).

Dla potrzeb analizy przemocy dyskursywnej w mediach Bourdieu stworzył teorię pola politycznego, którą wyłożył w tekście *La representation politique. Elements pour une theorie du champ politique* (zob. Bourdieu, 1981). Zdaniem autora, w tym przypadku pole polityczne rozumiane jest równocześnie jako pole sił oraz pole walk. Pole polityczne tworzy efekt cezury poprzez limitowanie uniwersum politycznego dyskursu (i co się z tym wiąże – uniwersum tego, co jest możliwe do pomyślenia w polityce) do ograniczonej przestrzeni dyskursu, który można produkować i reprodukować z uwzględnieniem ograniczeń politycznej problematyki. Granica między tym, co jest politycznie możliwe (bądź też niemożliwe) do pomyślenia lub powiedzenia, jest zdeterminowana poprzez relację pomiędzy ekspresywnymi interesami klasy a jej zdolnością do wyrażania owych interesów – zdolnością, która jest zabezpieczona poprzez jej pozycję osadzoną w relacjach kulturowej i politycznej produkcji (zob. Bourdieu, 1991: 172).

Tak więc, analiza dyskursu w ujęciu krytycznym polega na demaskowaniu ukrytych stosunków władzy i dominacji, jakie pojawiają się w polu politycznym za pośrednictwem i przy współdziałaniu mediów, które stanowią informacyjny łącznik pomiędzy instytucjami politycznymi i obywatelami, i najczęściej to one odpowiedzialne są za jakość dyskursu politycznego, dominującego w danym społeczeństwie. Jest to niezwykle ważne zadanie, stojące przed badaczem, który nie tylko stara się odkryć mechanizmy językowego zniewolenia, ale też potrafi w krytyczny sposób odnieść się do badanego wycinka rzeczywistości społecznej i jest w stanie w trafny sposób sformułować praktyczne wskazówki służące zmianie owej rzeczywistości. Do tego zaś potrzebna jest umiejętność refleksyjnego myślenia, o której mówił Bourdieu oraz szczypta idealizmu właściwego Habermasowi.

Zakończenie

Proponując krytyczną analizę dyskursu, jako jedną z metod badania przestrzeni komunikacyjnej współczesnych społeczeństw, należy mieć świadomość jej niedostatków. Przede wszystkim, krytykę może wzbudzać sama podbudowa teoretyczna metody. Jest oczywiste, iż teoria krytyczna spotyka się z krytyką w środowiskach naukowców postulujących neutralność i obiektywność socjologa. Kontrowersje i metodologiczne wątpliwości związane z tą problematyką nie są niczym nowym w polu naukowym socjologii, i zawierają się w aktualnym wciąż pytaniu “czy wyniki badań socjologicznych są wolne od ocen wartościujących czy też nie?” (zob. Sztompka, 1975), dlatego też zadaniem niniejszego artykułu nie jest bynajmniej ich rozstrzygnięcie. Warto jednak wskazać, jakie argumenty wysuwane są przez tych, którzy krytykują emancypacyjną rolę socjologii oraz tych, którzy się za nią opowiadają.

Przeciwnicy krytycznego paradygmatu w socjologii zdecydowanie odrzucają jakiegokolwiek wartościowanie i subiektywizm badacza i za niedopuszczalne uznają łączenie naukowego poszukiwania prawdy ze społeczno-politycznym powołaniem socjologa. Jak zauważa Lewis Coser:

nauka nie należy do tych instytucji, które wymagają totalnego zaangażowania się człowieka (...). Bądźmy, ze wszystkich naszych sił, aktywnymi obywatelami, krytykami społecznymi, aktorami historii. Ale nie wymagajmy tego, aby wszystkie rodzaje te aktywności zawierały się w naszej roli socjologów” (zob. Mucha, 1986: 128-129).

Tak więc, formułowanie wartościujących sądów przez badaczy społecznych postrzegane jest przez krytyków socjologii zaangażowanej nie tylko jako niezgodne z rolą socjologa, któremu powinna ponad wszystko przyświecać zasada obiektywizmu, ale też nienaukowe.

Argumenty te odpierane są przez tych, którzy opowiadają się “za” podejściem krytycznym. Między innymi, Alvin Gouldner, twierdzi, iż socjologia godzi się na “(...) niebezpieczeństwa związane z zaangażowaniem po stronie wartości, ponieważ woli zaryzykować, iż skończy na skrzywieniu, niż od niego zacząć, tak jak to czyni dogmatyczna i jałowa socjologia wolna od wartościowania” (zob. Mucha, 1986: 139-140). Zdaniem zwolenników takiego podejścia, neutralne i wolne od wartościowania uprawianie socjologii oznacza milczącą zgodę na panowanie danego porządku społecznego, bowiem owa neutralność nie prowadzi wcale do rozwiązywania problemów praktycznych, przypomina natomiast umywanie rąk, co w efekcie prowadzi do pozostawiania ludziom problemów, których rozwiązanie leży w zakresie szeroko pojętej nauki (Mucha, *ibidem*).

Tak więc, wydaje się, iż rozstrzygnięcie, który z “głosów” w sprawie emancypacyjnej roli socjologii (szczególnie zaś jej powołania – bądź też nie – do demaskowania przemocy wbudowanej w język) jest zasadny, nie przyniesie żadnych sensownych rezultatów. Spieranie się w zasadniczych kwestiach metodologicznych jest bowiem charakterystyczną cechą socjologii. Można więc, a nawet należy proponować różnorodne podejścia i perspektywy badawcze po to, by wzbogacać pole naukowe socjologii, by poszerzać możliwe granice naukowej refleksji nad społeczeństwem, jak również inicjować dyskusje wśród badaczy.

Za zwróceniem uwagi na analizę dyskursu – szczególnie w jej odmianie krytycznej – przemawia bowiem wspomniany już fakt, iż studia te wymagają dalszych, pogłębionych badań nad standardami teoretyczno-metodologicznymi. Jak podkreśla A. Grzymała-Kazłowska, “intensywniejsze włączenie się socjologów w badania nad dyskursem mogłoby być korzystne dla rozwoju analizy dyskursu jako formy interdyscyplinarnych badań społecznych” (2002: 30).

Konkludując, podkreślenie znaczenia krytycznej odmiany analizy dyskursu w jej wymiarze teoretyczno-metodologicznym wydaje się uzasadnione, ponieważ może ona dostarczać badaczom wielu cennych inspiracji do podjęcia badań empirycznych. Jest to tym bardziej istotne, gdyż żyjemy w społeczeństwie komunikacyjnym, przenikniętym na wskroś płynącymi zewsząd informacjami, składającymi się na wielobarwny dyskurs publiczny, kształtujący naszą wiedzę o otaczającej nas rzeczywistości. Jak podkreśla M. Dobek-Ostrowska (2001), badania empiryczne z zakresu masowego komunikowania już dawno potwierdziły, że dla większości ludzi mass-media stanowią podstawowe i najważniejsze źródło informacji o wydarzeniach na świecie oraz o sprawach politycznych. Podobnie zauważa T. Goban-Klas (1999: 114), przekonując, iż media w dużym stopniu kreują rzeczywistość społeczną, ustalają modele, normy i standardy zachowania. Tak więc, media są producentami i dystrybutorami wiedzy, która umożliwia ludziom orientację w świecie, a dla wielu z nich są głównym źródłem informacji.

Z drugiej strony, komunikacja ta może być w różnorodny sposób zniekształcana, prowadząc do swoistych nadużyć i nieprawidłowości. Stąd też,

zadaniem socjologa zajmującego się zjawiskami komunikacyjnymi jest, jak zostało to już podkreślone, identyfikowanie owych nieprawidłowości, ujawnianie ich i wskazywanie na takie sposoby, dzięki którym można im zapobiec. I choć wizja komunikacji bez zakłóceń wielkiego Frankfurczyka wydaje się utopijna (z czego zdaje sobie sprawę sam jej autor), błędem byłoby nie wskazywanie owego typu idealnego, do którego należy dążyć. A to – jak się wydaje – należy do jednego z głównych zadań intelektualistów zajmujących się refleksją nad zbiorową egzystencją ludzką w jej komunikacyjnym wymiarze. Jak bowiem podkreśla J. Mucha (1986: 166) “orientacja krytyczna wiąże analizę tego, co istnieje w ramach świata społecznego, z jego oceną. Ocena ta musi być oparta na jakichś wzorcach. Dlatego też tak wielkie znaczenie mają (...) cele, ideały”. Stąd też odwoływanie się do teorii i tworzenie na jej bazie modeli jest tak niezwykle ważne dla powodzenia badań.

Należy też na koniec zaznaczyć, iż odkrywanie podpowierzchniowych zjawisk (związanych z przemocą wbudowaną w język) jest sporym wyzwaniem dla badacza, gdyż, jak zauważa Bourdieu, większość informacji o otaczającej nas rzeczywistości przyjmujemy bezkrytycznie. Dzieje się tak ze względu na arbitralność władzy, w jaką wyposażeni są ci, którzy posiadają monopol na wyrażanie sądów o rzeczywistości. Zatem, badacz musi wyzbyć się “potocznej”, *doksycznej* optyki i “dokopywać się” – jak mawiał Foucault – do ukrytych znaczeń i sensów, które mogą przyczyniać się do reprodukcji określonego sposobu prezentowania świata.

Bibliografia

- Babbie, Earl (2003) *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu, Pierre (1981) "La representation politique. Elements pour une theorie du champ politique." *Actes de la recherche en sciences sociales* 36/37: 3-24.
- , (1991) *Language and Symbolic Power*. Cambridge: Polity Press.
- , (2001) *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre i Jean-Claude Passeron (1990) *Reprodukcja. Elementy teorii nauczania*. Warszawa: PWN.
- Bytniewski, Paweł (2000) *Genealogia dyskursu. Problemy niehermeneutycznej koncepcji rozumienia*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Corcuff, Philippe (2002) "Respect critique." *Sciences Humaines*. Numero special: 64-71.
- Czyżewski, Marek, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski (Red.) (1997) *Rytmiczny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Aureus.
- Dobek-Ostrowska, Bogusława i Robert Wiszniowski (2001) *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*. Wrocław: Wydawnictwo ASTRUM.
- Duszak, Anna (1998) *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault, Michel (1993) *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Aletheia-Spacja.

- Grzymała-Kazłowska, Aleksandra (2004) "Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem." *Kultura i Społeczeństwo* 48(1): 13-34.
- Goban-Klas, Tomasz (1999) *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Habermas, Jurgen (1999) *Teoria działania komunikacyjnego*. Wydawnictwo Naukowe Warszawa: PWN, tom I i II.
- Lemert, Charles i Garth Gillan (1999) *Michel Foucault. Teoria społeczna i transgresja*. Warszawa-Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kapusta, Andrzej (2002) *Filozofia ekstremalna – wokół myśli krytycznej Michela Foucaulta*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Morawski, Lech (1988) *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*. Toruń: Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika.
- Mucha, Janusz (1986) *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nijakowski, Lech (2004) "Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości." *Kultura i Społeczeństwo* 48(1): 69-96.
- Porayski-Pomsta, Jerzy (Red.) (1998) "Tekst – wypowiedź – dyskurs w dydaktyce szkolnej." S. 11-17 w *Studia Pragmatyngwistyczne*, tom 2. Warszawa: Dom Wydawniczy "Elipsa".
- Rittel, Stefan (2003) *Komunikacja polityczna, dyskurs polityczny, język w przestrzeni politycznej*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Ruano-Borbalan, Jean-Claude (2002) "A propos de...Sur la television." *Sciences Humaines*, Numero Special: 76-77.
- Stasiuk, Karina (2003) *Krytyka kultury jako krytyka komunikacji. Pomiędzy działaniem komunikacyjnym, dyskursem a kulturą masową*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szacki, Jerzy (2002) *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szahaj, Andrzej (1990) "O komunikacyjnym zwrocie w teorii krytycznej Jürgena Habermasa." S. 133-149 w *Dyskursy rozumu: między przemocą a emancypacją. Z recepcji Jürgena Habermasa w Polsce*, (Red.) L. Witkowski. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sztompka, Piotr (1975) *Metodologiczne podstawy socjologii*. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- , (2002) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK.
- Trutkowski, Cezary (2004) "Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu w socjologii." *Kultura i Społeczeństwo* 48(1): 35-50.
- Turner, Jonathan (2004) *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Van Dijk, Teun (1993) "Principles of critical discourse analysis." *Discourse and Society* 4(2): 249-283.
- , (1991) "The interdisciplinary study of news as discourse." S. 108-120 w *A handbook of qualitative methodologies for mass communication research*, (Red.) K.B Jensen, N.W Jankowski. London: Routledge.
- , (1998) "Opinions and Ideologies in the Press." S. 21-63 w *Approaches to media discourse*, (Red.) A. Bell, P. Garret. Oxford: Malden. Mass. Blackwell.
- , (2001) *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- , (2004) *Critical Context Studies*. (materiał niepublikowany). Valencia: CDA Congress.
- Zirk-Sadowski, Marek (1992) "Pojęcie dyskursu." *Kultura i Społeczeństwo* 36(2): 61-74.

Cytowanie

- Jabłońska, Barbara (2006) "Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne." *Qualitative Sociology Review*, Tom II Numer 1. Pobrany Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php).